

FRANZ SCHOLZ: *Schuld — Sünde — Fehlhaltung. Christliches Leben heute. Eine aktuelle Reihe für jeden Christen.* Hrsg. H. Fries, J. Gründel, F. M. Schmözl. Bd. 13. Verlag Winfried-Werk. Augsburg 1971 ss. 135.

Dotychczasowe ujęcia winy i grzechu wydają się jakby spłaszczone: zagadnienia te ujmowano tylko w niektórych aspektach, pomijając inne, życiowo również doniosłe. Teolog był skłonny ograniczyć się tu do dziedziny nadprzyrodzoności czy analizy tekstów objawionych, nie wchodząc w psychologiczne i społeczne uwarunkowania grzechów; psycho-terapeuta widział zjawiska psychiczne i chciał uwolnić człowieka od „kompleksu winy”, ale czasem nie zwracał uwagi na to, że przez złe postawienie sprawy może pozbawić go w ogóle poczucia moralności. Ani angelizacja czy demonizacja człowieka, ani sterylizowanie go z przeżycia winy dla „zdrowia psychicznego”, przypominającego już życie zwierzęce, nie ujmowały w tej dziedzinie pełnej rzeczywistości, która jest wielowarstwowa. Właśnie w aspekcie wielowarstwowości ujmuje swój przedmiot książka F. Scholza, teologa moralisty z Fuldy.

Treść książki jest niewątpliwie bogata. W rozdz. I Autor przedstawia człowieka w podstawowych relacjach egzystencjalnych: do Boga, ludzi i rzeczy. Życie ludzkie rozwija się w pewnych sytuacjach, na które trzeba odpowiednio zareagować, zgodnie z naturą bytu i zadaniami Bożymi. W ramach Kościoła te obowiązki są ujęte w normy postępowania chrześcijańskiego. Rozdz. II przedstawia grzech jako działanie przeciw sumieniu. Istnieje szereg odmian sumienia: sumienie pierwotne, autorytatywne,

osobowe i religijne. Wiążą się one z etapem rozwoju człowieka i warunkują specyficzny stan winy. Niewystarczającymi wyobrażeniami winy i grzechu, które omawia rozdz. III, są: wyobrażenie magiczne, kultyczno-lewickie, dualistyczne. Grzech można ujmować jako zdarzenie naturalne czy wykroczenie przeciw wymogom „nad-ja”: ma tu zastosowanie perspektywa socjologiczna, marksistowska, psychoanalityczna i egzystencjalna. Rozdz. IV ukazuje różne wymiary ludzkich decyzji: istnieją decyzje podstawowe, wiążące się z grzechem śmiertelnym, i decyzje marginalne, pociągające za sobą grzechy powszednie, a wreszcie decyzje finalne, utrwalające ostatecznie stan rzeczy. Następny rozdz. (V) omawia grzech w świetle Pisma św., jako odmowę człowieka wobec zaproszenia na ucztę. Dalej spotykamy (rozd. VI) teologiczną i antropologiczną analizę grzechu, jako amplifikację treści poprzedniego rozdziału. Rozdz. VII omawia „grzechy główne” jako podstawowe nastawienia błędne, przy czym Autor szczególną uwagę poświęca oziębłości. Następne zagadnienia to sprawa „grzechów ze słabości” (rozd. VIII) oraz grzechów osobistych i „grzechu świata” (rozd. IX). Dalej Autor zajmuje się przeżyciem i odczuciem winy (rozd. X), sprawą pożądlivości jako drogi do grzechu (rozd. XI) oraz kwestią powrotu człowieka do Boga (rozd. XII). Całość książki zamyka niewielka bibliografia zagadnienia.

Na podkreślenie zasługuje nowa problematyka i współczesny język książki Scholza. Autor nie zamierzał dać traktatu ściśle spekulatywnego. Publikacja ma z założenia charakter duszpasterski, a więc ciężący raczej ku potrzebom życia praktycznego. Ma ona na celu dopomóc chrześcijaninowi współczesnemu w osiągnięciu obiecanej mu wolności przez nawiązanie łączności z Chrystusem (s. 7). Może to właśnie ułatwia pokazanie rozległej panoramy zagadnienia, które w ujęciu bardziej teoretycznym wymagałoby obszernych monografii. Autor docenia ludzkie przeżycie winy, które u chrześcijan powinno przejść w doświadczenie grzeszności. Podstawowe zagadnienia z tego zakresu, jak kwestia początku grzechu oraz grzechu pierworodnego, nie zostały tutaj opracowane; w założeniu stanowią one problematykę innego tomu serii *Christliches Leben heute* (t. 10-11). Zgodnie z duszpasterskim charakterem książki jej styl jest przystępny i komunikatywny. Sugestywność wykładu wzmacnia obfite cytowanie Pisma św. oraz powoływanie się na materiały historyczno-patrystyczne. Stąd lektura jest nie męcząca i bardzo instruktywna.

Pewne zastrzeżenia, a przynajmniej propozycje, może wzbudzać sam układ treści, wydaje się on bowiem dość przy-

padkowy. I tak, na wstępie logiczne byłoby omówić niewłaściwe ujęcia winy i grzechu, ażeby potem przejść do uznawanych za słuszne. Omawianie dopiero w rozdz. III różnych pojęć nieoteologicznych wydaje się albo zbyt późne, albo zbyt wczesne dla całości wykładu. Tak samo chyba wcześniej, a nie dopiero przy końcu książki można było przeanalizować genetyczne elementy grzechu, a więc „drogę do grzechu” i „pożądlivość jako niewłaściwą postawę pierwotną”. Podobnie nasuwają się inne spostrzeżenia tego rodzaju. Nie są to jednak zarzuty w ścisłym sensie, gdyż Autorowi, w książce tego rodzaju, wolno było dla względów kerygmatacznych odstąpić od układu ściśle logicznego o wyspecjalizowanym typie indukcyjnym, dedukcyjnym czy redukcyjnym.

W ogólnej ocenie można stwierdzić, że książka Scholza jest pożyteczna zarówno przez treści, które zawiera, jak i w swojej warstwie inspirującej do dalszych badań przez ukazanie skomplikowanej struktury zagadnienia. Mimo charakteru praktycznego może ona oddać pewne usługi również teoretykom moralności.

KS. STANISŁAW WITEK